

UZASADNIENIE

A. W. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 września 2014 r. w P. przy (...) działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił n/n osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu w ilości 1 grama w ten sposób, że osobę tą tym narkotykiem poczęstował, tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

II. w dniu 28 września 2014 r. w P. przy (...) działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu w ilości 2 gram, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

III. w dniu 03 października 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu w ilości nie mniejszej niż 1 gram, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

IV. w dniu 03 października 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował Ł. J., tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

V. w dniu 12 października 2014 r. w P. działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu w ilości nie mniejszej niż 1 gram, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

VI. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu w ilości 3 gram, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

VII. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował P. M., tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

VIII. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował Ł. J., tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

IX. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował M. K., tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

X. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej nieustalonej na chwilę obecną osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował n/n mężczyznę o ps. (...), tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

XI. w dniu 01 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił innej nieustalonej na chwilę obecną osobie substancji psychotropowej w postaci mefedronu, w ten sposób, że narkotykiem tym poczęstował n/n mężczyznę o ps. (...)–D.”, tj. o czyn z art. 58 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

XII. w dniu 02 listopada 2014 r. w P. przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania, działając wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu w ilości 3 gram, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 10 maja 2018 roku w sprawie sygn. akt II K 77/16:

1. oskarżonego A. W. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za czyny opisane w punktach I, IV, VII, VIII, IX, X i XI, na podstawie art. 58 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r. poz. 124 z późn. zm.) wymierzył mu kary po 5 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyny opisane w punktach II, III, V, VI i XII, na podstawie art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r. poz. 124 z późn. zm.) wymierzył mu kary po 3 miesiące pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,

3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierzył mu 300 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyli: oskarżony oraz jego obrońca, skarżąc orzeczenie w całości i na swoją korzyść A. W. (1).

Apelacje zawierały tożsame zarzuty, a mianowicie:

1. obraży prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. polegające na:

- błędnej ocenie wyjaśnień D. K. i bezpodstawne oparcie na nich ustaleń faktycznych w sprawie pomimo, iż D. K. w ramach dobrowolnego poddania się karze przyznał się hurtowo do wszystkich zarzucanych mu czynów nie wskazując przebiegu tych zdarzeń ani istotnych szczegółów,

- dowolnej ocenie dowodu z opinii biegłego i bezpodstawne przyjęcie, że sprawa dotyczy substancji mefedronu podczas gdy z opinii wynika iż miały to być metaferon - substancja legalna na czas objęty zarzutem,

- dowolnej ocenie materiału dowodowego w postaci nagrań rozmów i bezpodstawne przyjęcie, że świadczą one że oskarżony był w posiadaniu narkotyków sprzedawał je i posiadał pomimo tego, iż z rozmów tych nie wynika konkretnie o czym rozmawiają rozmówcy, o jaką ewentualnie substancję chodzi i w jakiej ilości,

- niewłaściwym uznaniu, że zeznania P. M., M. K., Ł. J. i wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę podczas, gdy wskazali oni wprost, iż nie mieli do czynienia z narkotykami, co powoduje naruszenie zasady obiektywizmu mając na uwadze uznanie za wiarygodne wyjaśnienia D. K.,

- a ponadto art 410 k.p.k., polegającą na bezpodstawnym odstępieniu od zasady bezpośredniości co do świadka D. K. pomimo tego, że zeznania tego świadka miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i konieczne było bezpośrednie zetknięcie się sądu z tym dowodem oraz przeprowadzanie konfrontacji świadka z oskarżonym A. W. (1),

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na:

- dowolnym przyjęciu, że D. K. sprzedawał m.in. oskarżonemu substancję psychotropową - mefedron pomimo tego, iż z opinii biegłego znajdująca się w aktach sprawy wynika, że była to substancja o nazwie metaferon, a nie mefedron a w konsekwencji substancja, która była legalna w czasie objętym zarzutem,

- uznaniu, że czyny zarzucane oskarżonemu są o znacznej społecznej szkodliwości pomimo tego, że są to ilości 1 grama i nierozpatrzenie przez sąd możliwości zakwalifikowania czynów jako wypadku mniejszej wagi,

3. rażąco niewspółmierność wymierzonych kar jednostkowych i kary łącznej w wysokości 2 lat pozbawienia wolności pomimo tego, że oskarżony nie był wcześniej karany, przypisane oskarżonemu ilości substancji psychotropowych są nieznaczne, a A. W. (1) pracuje i ma ustabilizowaną sytuację osobistą.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Z uwagi na okoliczność, że obie wniesione apelacje zawierają tożsame zarzuty co do wydanego w sprawie rozstrzygnięcia sąd odwoławczy odniesie się do nich w sposób zbiorczy.

Apelacje okazały się zasadne o tyle, iż w wyniku ich wniesienia nastąpiła zmiana zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyny przypisane oskarżonemu stanowią dwa ciągi przestępstw i korektę zastosowanej wobec sprawcy reakcji karnej. Zarzuty apelacji, podważające trafność ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego, okazały się natomiast bezzasadne.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy ujawnił je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia, z zachowaniem zasady bezpośredniości i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, a stanowisku swemu dał wyraz w oszczędnym, ale dostatecznie przekonującym i zasługującym na aprobatę uzasadnieniu. Dlatego też dzieląc w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać części rozważań wyprowadzonych w motywach zaskarżonego wyroku w zakresie analizy i oceny słów wypowiedzianych przez oskarżonego i inne podsłuchiwane osoby, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, nie wykazują błędów i są zgodne z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

W pełni uprawniony był sąd meriti do ustalenia sprawstwa oskarżonego w oparciu o dowody, w szczególności: nagrania rozmów w ramach kontroli operacyjnej wraz ze stenogramem oraz zeznania świadka D. K.. Jednym z zarzutów apelacyjnych była obraza zasady bezpośredniości, która przejawiać się miała brakiem bezpośredniego przesłuchania w charakterze świadka D. K.. A. podnieśli, iż to właśnie jego zeznania miały kluczowe znaczenie dla przedmiotowej sprawy, a brak bezpośredniego zetknięcia się sądu z owym źródłem dowodowym, nie pozwalał na należyłą jego ocenę. Analiza akt wskazuje, że podstawą odczytania wyjaśnień składanych przez w/w w toku postępowania przygotowawczego było ustalenie, iż nie wiadomo gdzie ów świadek przebywa, które to ustalenie dodatkowo spowodowało wydanie listu gończego za w/w w związku z niezapłaceniem orzeczonej kary grzywny i brakiem stawiennictwa celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności (k.367-368, jego zatrzymanie nastąpiło już po zamknięciu przewodu sądowego). Podstawą do odczytania jego zeznania był więc przepis art. 391 § 1 k.p.k., a ujawnienia przepis art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 392 § 2 k.p.k. - przy uznaniu, iż bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne (co w niniejszej sprawie jawiło się jako niezasadne). Sąd odwoławczy zważył, iż w protokole rozprawy z dnia 9 kwietnia 2018 roku (k.365) wskazano na przepis art. 394 § 1 i 2 k.p.k., jako podstawę ujawnienia bez odczytania i zaliczenia w poczet materiału dowodowego, za zgodą obecnych stron (oskarżony, obrońca) dokumentów, w tym protokołu przesłuchania D. K. z k. 305-306 A. W toku postępowania odwoławczego uzupełniono jednak postępowanie dowodowe o osobiste przesłuchanie D. K.. Sąd więc, który w żaden sposób nie zetknął się wcześniej z owym źródłem dowodowym, miał możliwość przeprowadzenia i przeprowadził dowód z zeznań D. K., któremu dodatkowo odczytano wcześniej składane wyjaśnienia z k.128 akt, w których już merytorycznie świadek opowiadał o tym, komu, ile i czego przekazywał w związku z przedmiotową sprawą. Przed sądem świadek obiektywnie opisał swoje

kontakty z oskarżonym, a także innymi osobami, których zaopatrywał w narkotyki. Nie pominął także okoliczności dla siebie niewygodnych. Zeznania te zawierają rzeczowe informacje o pochodzeniu środków, ich nazwie, ilościach i cenach. Świadek nie miał jakichkolwiek racjonalnych powodów, ażeby bezpodstawnie obciążać właśnie A. W. (1) w sytuacji, w której złożył wyjaśnienia obciążające także pozostałych współpodejrzanych. W ocenie sądu odwoławczego nie ulega zaś wątpliwości, że M. P., jako konkubina oskarżonego mogła złożyć zeznania w swej wymowie korzystne dla oskarżonego, dlatego też jej depozycje słusznie uznał sąd rejonowy jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sam oskarżony wyjaśnił, że w/w wiedziała o jego procederze, a nawet raz uczestniczyła w przekazaniu środków odurzających. Zdaniem sądu odwoławczego zeznania D. K. zasługują na wiarygodność częściowo, poza okolicznością związaną z tym, jaki dokładnie narkotyk dostarczał oskarżonemu i jego świadomością w tej kwestii. Świadek zapytany o różnicę pomiędzy mefedronem, a metaferdronem stwierdził, iż nie wie, na czym ona polega, a dodatkowo nie wie, czy było „to”, czym handlował było legalne. Wskazywał przy tym na jedną ze stron internetowych, gdzie bez przeszkód internetowo zakupował środki. W tej części zeznania świadka nie przekonują, jawnie kłócą się z logiką i doświadczeniem życiowym. Jeśli środki chemiczne świadek mógł kupić legalnie tj. ich posiadanie, zakup i sprzedaż nie stanowiły przestępstwa, to czemu w tej sytuacji krył się z ich rozprowadzaniem. Po co wówczas cała „konspiracja” z dostarczeniem środków A. W. (1) i innym osobom, nie mówiąc już o poddaniu się karze w ramach własnego procesu. Przecież jeśli obrotem handlowym D. K. byłyby jedynie dopalacze (środki chemiczne, których posiadanie i inne nie stanowiłyby w dacie czynu przestępstw zabronionych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii), to jaki byłby sens, by liczne osoby płaciły znaczne kwoty pieniężne za ich kupno m. inn. od świadka. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że w sprawie nie mamy także do czynienia z jakąś zbiorową omyłką w kwestii jakości i znaczenia substancji chemicznych, w szczególności z jedynie nieudolnym usiłowaniem popełnienia czynów, o jakich mowa w art. 58 ust. 1 i art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy zauważa, iż wyrok w sprawie D. K. (i innych osób) został wydany w trybie konsensualnym. W przypadku złożenia wniosku o skazanie bez rozprawy warunkami, które muszą zostać wzięte pod uwagę przez sąd, aby wniosek mógł być uwzględniony, są: brak wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia przestępstwa, osiągnięcie celów postępowania. Co istotne, inicjatywa wystąpienia z wnioskiem należała do oskarżonego i jego obrońcy, świadczy to o przeprowadzonej konsultacji i osiągnięciu porozumienia co do postulowania zastosowania tej instytucji konsensualnej. Została podjęta w wyniku swobodnej decyzji, oświadczona w sposób wyraźny i skonkretyzowana w odniesieniu do każdego czynu oraz kar jednostkowych i łącznych, z uwzględnieniem każdego z oskarżonych z osobna. D. K. posiadał przecież fachową reprezentację i nie można mówić o jakiegokolwiek „hurtowości”, niezrozumieniu czy też sytuacji, w której oświadczył mea culpa- rzekomo bez przemyślenia, do jakich konkretnie czynów przyznaje się w/ w i w jakich okolicznościach zostały one popełnione.

Sąd odwoławczy zważył, iż to właśnie bezpośrednio przesłuchanie D. K. oraz zgromadzone w sprawie dowody (bez nawet samego faktu dobrowolnego poddania się karze przez w/w) pozwoliły na uznanie, że ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa oskarżonego A. W. (1) oparte są o dowody bezstronne i jednoznaczne w swej wymowie, a przez to wiarygodne, co do przestępczego działania oskarżonego.

Z treści opinii kryminalistycznej biegłego z zakresu badań środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów wynika, że ujawnione w dniu 27 marca 2015 roku u D. K. substancje w proszku to 3 - (...) czyli 3- metylometkatynon - substancja potocznie zwana metaferdronem (apelujący nazywają ja raz: metaferdron pkt.2 apelacji, a raz metaferon – pkt 3 apelacji) i substancja chemiczna o nazwie 5 - (...), a nie mefedron, czyli 4 - (...) (metylometkatynom). Substancja oznaczona chemicznie jako 3 - (...), to substancja z grupy syntetycznych kannabinoidów, która w dacie czynów nie znajdowała się w załącznikach do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. (podobnie jak 5 - (...)). Pomimo tego, słusznie ustalono i przyjęto, iż substancja, której dotyczą czyny z punktów I-XII aktu oskarżenia, przypisane oskarżonemu A. W. (1), to mefedron czyli 4 - (...), a więc środek odurzający, którego posiadanie w czasie objętym zarzutem było już zabronione przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii.

Otóż z zeznań świadka D. K. niezbiecie wynika, że po pierwsze: w jego świadomości podczas wydania wyroku skazującego we własnej sprawie nie pojawiły się jakiegokolwiek wątpliwości w przedmiocie słusznego skazania za

posiadanie i udzielanie substancji o nazwie mefedron (inni współpodejrzani również zostali skazani za posiadanie i obrót taką substancją). Po drugie: z jego zeznań wynika bardzo istotna dla sprawy okoliczność, a mianowicie: świadek zaopatrywał się w niedozwolone prawem środki odurzające, narkotyki, nie tylko ze strony internetowej (...), ale posiadał także inne źródła, z których pozyskiwał zabezpieczone u niego substancje (np. jeździł po nie do Ł., bez podania dalszych tego szczegółów). Świadek zeznał, że udzielał oskarżonemu A. W. (2) substancji, tak zakupionych na stronie (...), jak też substancji, które nabył z innych źródeł. Dobitnie wskazać należy, że u w/w świadka D. K., podczas przeszukania ujawniono i zabezpieczono różne substancje odurzające, w tym narkotyki jednoznacznie zabronione w/ w ustawą - amfetaminę. Z powyższego wynika więc, że D. K. posiadał i obracał substancjami, których posiadanie w chwili zarzuconego czynu nie było zabronione przepisami wspomnianej ustawy – tzw. „dopalacze”, ale także posiadał i rozprowadzał zabronione prawem narkotyki.

Uwzględniając więc zasady logicznego rozumowania i wiedzy zawodowej przyjąć należy, że D. K. był w stanie udzielić oskarżonemu substancji nielegalnych, w tym także nabytych poza stroną (...), z jakich innych, sobie znanych źródeł. Posiadał bowiem różne źródła pozyskiwania takich substancji, a także, co ważne, miał doświadczenie w handlu narkotykami, na co wskazują dokonane w sprawie podsłuchy. Transakcje nie dotyczyły wreszcie sprzedaży ewentualnie nieświeżych bułek, które co najwyżej mogły spotkać się z niezadowoleniem klienta i czerstwym pieczywem na śniadanie, lecz sprzedaży za duże kwoty pieniężne zabronionych prawem narkotyków. Zdaniem sądu logika wskazuje, iż potencjalna próba oszukania takiego klienta, co do jakości sprzedawanego środka, mogłaby się w takiej sytuacji skończyć dużo bardziej niebezpiecznie dla dostawcy. Ujawnione środki u D. K. to także substancje, których z pewnością nie dotyczą przepisane oskarżonemu czyny, albowiem te dużo wcześniej zostały spożytkowane przez A. W. (3) i inne osoby wymienione w zarzutach.

Mimo więc bezspornego wniosku płynącego z opinii biegłego, że ujawniona w marcu 2015 roku u w/w świadka substancje to jednak nie mefedron, to mając na uwadze powyższe uwagi, uznać należało, że ustalenia, co do sprawstwa oskarżonego i jego związku z mefedronem, a nie jakąkolwiek inną substancją chemiczną są jednak właściwe.

Powyższa konkluzję potwierdza również analiza zapisu treści rozmów utrwalonych w trybie kontroli operacyjnej pomiędzy współpodejrzanymi, w tym również z udziałem oskarżonego A. W. (1), jak też innych nieustalonych osób. Z treści zapisów wynika, że sami rozmówcy operują wprost nazwą (...). Opisują także jak substancje, które zażywali wpływały na ich samopoczucie, reakcje, np. że „nie spali kilka dni”, „nockę”.

Treść rozmowy oskarżonego z mężczyzną z dnia 25 września 2014 roku jednoznacznie wskazuje na sytuację, gdzie jedna z matek znalezione u syna substancje oddała do analizy. Rozmówca-syn obawiał się, iż mefedron może zostać ujawniony jako zabroniony prawem narkotyków. Przytoczyć także można choćby przykładowo zapis z dnia 27.09.2014r., gdzie oskarżony poinformował D. K., że „urzędują” – on, P., Ł. J. i ich kobiety oraz że „odkurzają”. Następnego dnia oskarżony w rozmowie telefonicznej ze świadkiem, niedługo przed północą umawiał się na przekazanie „dwóch bomb”, a krótko po północy informował nieustalonego rozmówcę, że idzie do D. po dwie „bomby”, po czym D. K. w rozmowie telefonicznej poinformował oskarżonego, że czeka na niego w umówionym miejscu. Następnego także dnia oskarżony relacjonował w rozmowie telefonicznej swoje wrażenia, używając sformułowań; „jeb...liśmy chyba z półtorej”, już w „klatce ciachnęli”, potem jeszcze „po dwie poszli”. W rozmowie z innym mężczyzną oskarżony uzyskał informacje, że „ktoś z Ł. ma przywieść do V. biały kryształ”. W tym samym dniu oskarżony przeprowadził rozmowę ze swoją dziewczyną, z treści której wynikało, że nie musi przespać się przed imprezą, pomimo, że pił, bo ma plan awaryjny – „ma kokainy”. Dziewczyna w/w skwitowała wówczas, że oskarżony się „naćpa”. Oskarżony w rozmowie z kolejnym mężczyzną informował, że „kumpel dojechał z koksami na imprezę”. Następnego dnia oskarżony relacjonował swe doznania po zażyciu „mączki”, że nie śpi od kilku dni etc. W kolejnych dniach zarejestrowane zostały także rozmowy oskarżonego o „jaraniu, braniu buchów”.

Na pytanie sądu odwoławczego co oznaczają takie sformułowania, które padły w toku w/w rozmów, jak: kredo, niebieskie, prochy, koka, proszki, bryła, kocolino, białe, niebieskie, coś, pecyny, zielone świadek D. K. zeznał, że „może chodzić o jakieś proszki, jakie miał, o substancje”.

Analiza treści rozmów z udziałem także współpodejrzanych i oskarżonego A. W. (1) wskazuje niezbicie na pewne sekwencje zdarzeń. Rozmówcy umawiają się na spotkanie w konkretnym miejscu na odbiór, na bieżąco informują się, gdzie się znajdują, operują znacznymi kwotami pieniędzy, jakie mają sobie ewentualnie przekazać, pożyczyć, ilością i jakością towaru (np. zapis z dnia 7.12.2014 r. godz. 11:48:32 -12:48:33 akta 2 Ds 1845/14 k. 92v), umawiają się na spotkania towarzyskie, ustalają, jakie substancje przyniosą. W/w relacjonują swoje samopoczucie po zażyciu substancji, które opisują w powyżej cytowany sposób. Nadto używają sformułowań takich jak, np.: „sianko, pigole, naćpany, naszprycować się, tłuc bryłę, krześć, jebnąć bombę, ciachnąć, być naszpikowanym”. Zdecydowana także większość osób, których rozmowy nagrano, to osoby już dorosłe, pracujące, przygotowujące się do ekscesów na wspólnych spotkaniach towarzyskich, z pewnością nie przypadkowi nastolatki, którzy ewentualnie mogą nie wiedzieć sami co i skąd zażywają. Tak oczywista zbieżność i korelacja czasowa wyklucza jakikolwiek przypadek i uznanie, że w sprawie nie mamy do czynienia z substancjami narkotycznymi nie zabronionymi przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii.

Jednocześnie, co słusznie podniósł sąd rejonowy, da się jasno oddzielić sytuacje, w których rozmówcy przekazują sobie informacje i wrażenia, związane z piciem alkoholu, od tych związanych z innymi w/w używkami.

Nie mają więc racji skarżący, twierdząc że z w/w rozmów nie wynika konkretnie o czym rozmawiają rozmówcy, tj. o jaką ewentualnie substancję chodzi i w jakiej ilości.

Słusznie także w takiej sytuacji sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom P. M., M. K., Ł. J., jako jedynie automatycznie negujących sprawstwo w/w w oderwaniu od przywołanych dowodów, tj. głównie zeznań świadka D. K., a przede wszystkim od treści nagranych rozmów, a więc materiału dowodowego mającego charakter obiektywny i jednostronnie obciążający dla oskarżonego.

Reasumując: sąd rejonowy słusznie uznał za udowodnione sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do wszystkich czynów jednostkowych. Skarżący nie podnieśli żadnych przekonujących zarzutów oraz nie wskazali, jakich błędów w ocenie dowodów dopuścił się sąd I instancji, które mogłyby doprowadzić do zakwestionowania winy i sprawstwa A. W. (1).

Rację mają natomiast skarżący, że w realiach przedmiotowej sprawy orzeczona wobec oskarżonego kara łączna 2 lat bezwzględnej pozbawienia wolności nosi cechy rażącej niewspółmierności w sensie jej surowości.

W zakresie podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary należy mieć także na względzie, ugruntowane w tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wypływa z niego konkluzja, iż zmiana kary w instancji odwoławczej nie może nastąpić w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny Sądu Odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1972 roku - V KRN 230/72, niepublikowany). Podzielając powyższy pogląd Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zważył również, iż rażąca niewspółmierność kary określona w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a tą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk w zw. z art. 56 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Oskarżony dopuścił się dwunastu przestępstw, z których wszystkie stanowiły czyny jednorazowe podjęte na przestrzeni czasu: od 28 września 2014 roku do 2 listopada 2014 roku. Czyny z punktów I, IV, VII, VIII, IX, X, XI aktu oskarżenia wypełniały dyspozycję art. 58 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k., a czyny z punktów II, III, V, VI, XII z art. 62 ust 1 w/w ustawy w zw. z art. 4 § 1 k.k. Uznanie, iż w przedmiotowej sprawie uzasadnionym jest stosowanie wobec sprawcy ustawy obowiązującej poprzednio (w dacie czynów) wynika nie z faktu karalności widniejącej w ostatniej karcie karnej załączonej do akt – aktualnej na datę 05 styczeń 2018r. (tu sąd rejonowy ustalił, iż wobec zakończeniu okresu próby i dodatkowych 6 –ciu miesięcy owo

skazanie uległo zatarciu, a kierunek apelacji nawet nie pozwalałby na jakąkolwiek zmianę ustaleń w tym zakresie), lecz z uwagi na aktualną konieczność dodatkowego orzeczenia wobec sprawcy obowiązku (art. 72 1 k.k.), w sytuacji warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności.

Zważyć jednakże należy, że skazanie za przestępstwa popełnione w dniu 1 listopada 2014 roku obejmuje łącznie 6 czynów (z 12 zarzuconych), wypełniających dyspozycję obu w/w przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomani. W przypadku czynności sprawczej częstowania narkotykiem sytuację tą „rozbito” na poszczególne osoby, co spowodowało w istocie wielość zarzutów. Pozostałe czyny zostały popełnione w dniu 28 września 2014 roku, 12 października 2014 roku oraz w dniu 2 listopada 2014 roku. Wszystkie więc zostały popełnione w bliskim odstępie czasowym.

Przepis art. 91 § 1 kk pozwala, w przypadku spełnienia przesłanek w nim określonych, na uproszczone orzekanie o karze. Zamiast za każde z przestępstw, przypisanych sprawcy, wymierzyć kary jednostkowe i następnie karę łączną, uznaje się oskarżonego za winnego wielu (co najmniej dwóch) przestępstw, bez potrzeby orzekania kar jednostkowych. Skoro ciąg przestępstw jest instytucją prawa karnego materialnego, to jej stosowanie jest obowiązkiem sądu. Przyjęcie zatem lub odrzucenie możliwości zastosowania art. 91 § 1 kk uzależnione jest wyłącznie od spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie.

Przypomnieć ponadto należy, że ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k. brzmienie na datę listopad 2014 r.) zachodzi wówczas, gdy sprawca popełnia kilka przestępstw, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich. Tym samym jego czyny muszą się charakteryzować jednorodną kwalifikacją prawną (tożsamość kwalifikacji), podobnym sposobem popełnienia, krótkimi odstępami czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami oraz brakiem przedzielającego je wyroku skazującego. Mając powyższe na uwadze, uznano że spełnione zostały kryteria upoważniające do przyjęcia sprawstwa dwóch ciągów przestępstw. W konsekwencji sąd okręgowy zmienił zaskarżony w ten sposób, że:

- uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w pkt 2;
- przyjął, iż czyny opisane w punktach I ,IV,VII,VIII, IX, X, XI aktu oskarżenia stanowią jeden ciąg przestępstw wyczerpujący dyspozycje art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- przyjął, iż czyny opisane w punktach II, III, V, VI, XII aktu oskarżenia stanowią jeden ciąg przestępstw wyczerpujący dyspozycje art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (w odniesieniu do drugiego ciągu, poprzez omyłkę o charakterze pisarskim początkowo mylnie wskazano tu przepis art. 63 ust.1 w/w ustawy, zamiast art. 62 ust.1),
- na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. za przyjęte ciągi przestępstw orzeczono w stosunku do oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 10 miesięcy, którą na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono na minimalny okres próby 2 lat. dodatkowo na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeczono karę grzywny w wymiarze 100 stawek przy określeniu jednej stawki na kwotę minimalną 10 zł.

W odniesieniu do jednostkowych skazań w ramach przypisanych ciągów, należy uwzględnić niezwykle bliski jest związek przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, których rozpiętość działania przestępczego obejmuje raptem okres niespełna 2 miesięcy. Posiadanie i udzielanie dotyczy niewielkich ilości narkotyków. Od popełnienia tych przestępstw upłynął już znaczny okres czasu – blisko 5 lat. Z drugiej jednak strony, to właśnie rozbudowana forma owych „poczęstunków” i okoliczności posiadania oraz zażywania narkotyków sprzeciwiają się uznaniu czynów za wypadki mniejszej wagi. Orzeczone kary pozbawienia wolności, z uwagi na wielość popełnionych czynów i wysoki

stopień społecznej szkodliwości, muszą być odpowiednio surowe, aby realizować cele wychowawcze i zapobiegawcze - tym samym brak jest wyraźnych argumentów do ich dalszego łagodzenia.

Brak jest jakichkolwiek negatywnych uwag, co do zachowywania się oskarżonego, poza przedmiotowymi zachowaniami sprzed 5 lat. A. W. (1) ma ustabilizowaną sytuację życiową: pracuje, zamieszkuje z konkubina, jest zatrudniony legalnie, spłaca kredyt. Nie wszedł ponownie w konflikt z prawem. Wszystko to pozwala na uznanie, iż w/w wyciąga wnioski z faktu prowadzenia przedmiotowej sprawy, realnie skorygował swoje życie w kierunku społecznie pożądanym norm. Wszystko to daje przekonanie, że orzeczona kara (jednostkowe i łączna) spełni wobec oskarżonego cele w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie orzeczona kara grzywny w niewielkim wymiarze, uwzględniająca sytuację życiową i majątkową oskarżonego, będzie realną dolegliwością, która winna dodatkowo uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw. Dane dotyczące osoby sprawcy, zwłaszcza jego niekaralność, prowadzenie ustabilizowanego życia rodzinnego i zawodowego, wyjście z nałogu wskazują, iż można wobec A. W. (1) postawić pozytywną prognozę kryminologiczną.

Sąd odwoławczy nie orzekł wobec oskarżonego dodatkowych środków związanych z warunkowym zawieszeniem tej kary - w związku ze skazaniem go na karę pozbawienia wolności za czyny związane z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej (art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.) Jak wynika z definicji legalnej zawartej w tej ustawie za osobę uzależnioną uważa się osobę, która w wyniku używania środków odurzających, substancji psychotropowych, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych albo używania ich w celach medycznych znajduje się w stanie uzależnienia od tych środków lub substancji. Uzależnienie zaś od środków odurzających lub substancji psychotropowych to zespół zjawisk psychicznych lub somatycznych wynikających z działania środków odurzających lub substancji psychotropowych na organizm ludzki, charakteryzujący się zmianą zachowania lub innymi reakcjami psychofizycznymi i koniecznością używania stale lub okresowo tych środków lub substancji w celu doznania ich wpływu na psychikę lub dla uniknięcia następstw wywołanych ich brakiem.

W opinii sądowo - psychiatrycznej sporządzonej w sierpniu 2015 roku stwierdzono u oskarżonego A. W. (1) uzależnienie od kannabinoli. Już wówczas stwierdzono, że badany znajduje się „w fazie abstynencji”. W 2012 roku oskarżony odbył terapię leczenia swojego uzależnienia. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, od momentu wydania w/w opinii nie zażywał on żadnych narkotyków. Sam deklaruje, że nie czuje się uzależniony od substancji psychotropowych. Analiza akt sprawy potwierdza, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest zawodowym kierowcą ciężarówki od 4 lat, przejawia właściwą aktywność w życiu rodzinnym i zawodowym, bez konieczności sięgania po jakiegokolwiek substancje odurzające czy psychoaktywne. Powyższe daje więc przekonanie, że oskarżony nie przejawia już uzależnienia ani psychologicznego, ani fizjologicznego od w/w środków i nie spełniono przesłanek obligujących do orzekania w przedmiocie leczenia sprawcy.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł jak w sentencji.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na podstawie przepisów powołanych w wyroku, obciążono nimi oskarżonego.